

szym stopniu terenowymi ośrodkami naukowymi. Należy się liczyć ze znacznym wzrostem liczby pracowników z wyższym wykształceniem. Sprawdzianem przydatności pracownika do pracy w WZHW będą jego wyniki w badaniach naukowych. W związku z tym należałoby zwrócić większą uwagę na ten odcinek pracy w WZHW. Pracownicy powinni korzystać w większym niż dotychczas stopniu z dorobku innych ośrodków naukowych. Należałoby dokształcać pracowników WZHW nie tylko w kraju, lecz także za granicą oraz zapewnić WZHW stałą prenumeratę czasopism zagranicznych. W szerszym zakresie trzeba

umożliwić pracownikom uzyskiwanie stopnia naukowego doktora. Nakreślony plan rozwojowy uwypukla charakter naukowy zakładów na tle zasadniczej usługowej pracy. Wynika z tego potrzeba przywrócenia praw pracowników nauki dla personelu WZHW.

Piękna karta historii WZHW nie jest jeszcze całkowicie zapisana. Przed WZHW otwierają się nowe możliwości rozwojowe i od nas samych będzie zależało, czy te możliwości zostaną właściwie wykorzystane.

Panu dr A. Gostyńskiemu oraz Panom Kierownikom WZHW składam serdeczne podziękowanie za okazaną pomoc.

JERZY ZUBERBIER

Dyrektor Zjednoczenia Przemysłu i Zaopatrzenia Weterynaryjno-Zootechnicznego

Osiągnięcia Zjednoczenia Przemysłu i Zaopatrzenia Weterynaryjno-Zootechnicznego w XX-leciu PRL

Tylko dzięki socjalistycznemu ustrojowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zawód weterynaryjny w ciągu tak niedługiego okresu czasu, bo zaledwie 20 lat, mógł na wszystkich odcinkach swej działalności dojść do tak dużych osiągnięć.

Produkcja przemysłowa leków weterynaryjnych oraz zaopatrzenie w leki, sprzęt weterynaryjny i zootechniczny potrafiły stanąć na wysokości zadania, podążając za wymogami służb administracyjnych, li tylko dlatego, że otrzymały wielomilionowe inwestycje, dzięki którym mogły stworzyć bazy dla swego rozwoju.

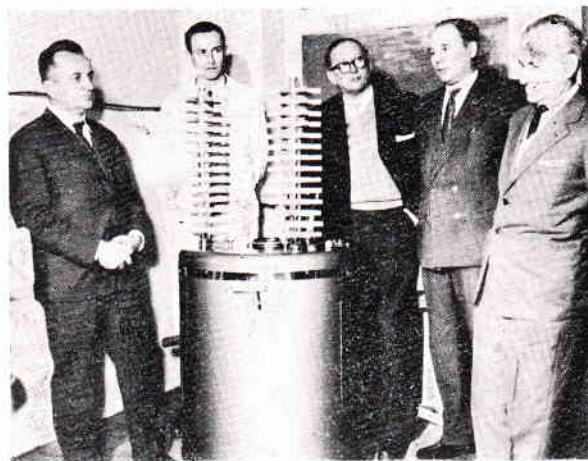
W Nr 7 „Medycyny Weterynaryjnej” z lipca 1954 r. omówiono osiągnięcia nauki i służby weterynaryjnej w okresie X-lecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Jakże młody wówczas, bo zaledwie 2 lata liczący zarząd przemysłu bioweterynaryjnego i 3 lata licząca Centrala Zaopatrzenia Weterynaryjnego i Zootechnicznego reprezentowane były na łamach naszego czasopisma, a już wtedy obie te instytucje miały niemały dorobek.

Drugi Zjazd Partii, określając nowe zadania dla rolnictwa i hodowli nałożył tym samym nowe obowiązki na nasz przemysł i zaopatrzenie. Celem zaspokojenia zwiększających się stale potrzeb służby weterynaryjnej i zootechnicznej — przemysł bioweterynaryjny i Centrala Zaopatrzenia w szybkim tempie musiały zorganizować nowe warsztaty pracy, które powstały dzięki przyznanym przez Rząd środkom finansowym z centralnego funduszu inwestycyjnego.

Stwierdzić należy, że w minionym 20-leciu powstały i okrzepły: rodzimy przemysł leków weterynaryjnych oraz przedsiębiorstwo zaopatrzenia w wyżej wymienione leki oraz sprzęt

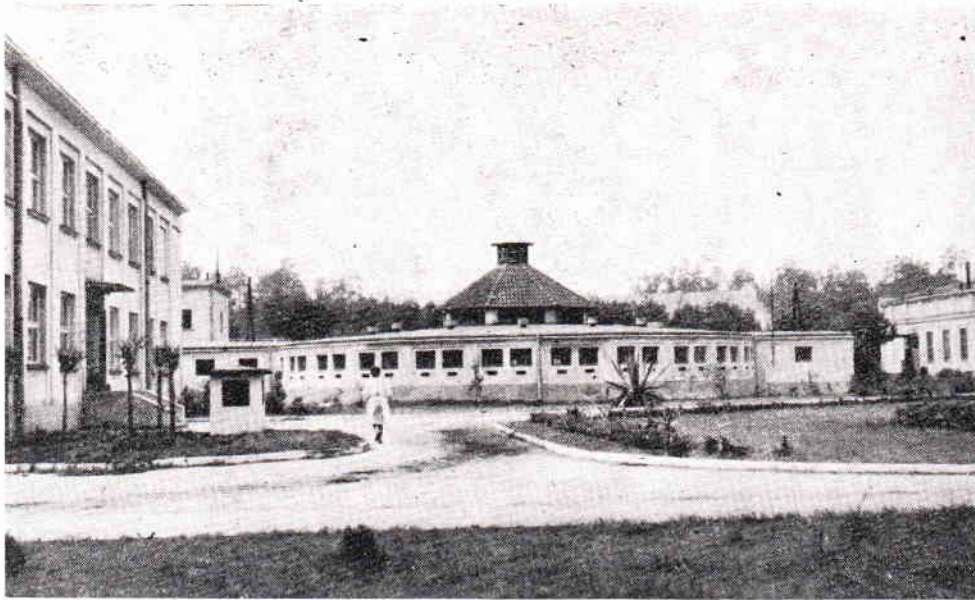
weterynaryjny i zootechniczny, produkowane przez krajowy przemysł państwowy i spółdzielczy.

Obie instytucje obchodziły już 10-lecie swego istnienia.



Fot. 1. Wiceminister Rolnictwa mgr Stanisław Gucwa zwiedza nowy oddział liofilizacji w Zakładach Przemysłu Bioweterynaryjnego w Puławach.

Przekazane przez Instytut Weterynarii Zarządowi Przemysłu Bioweterynaryjnego w 1952 r. zakłady w Drwalewie, Gorzowie i Puławach — zmieniły się w poważne ośrodki przemysłowe. W okresie od 1952 do 1964 wybudowaliśmy nowe i nowoczesne laboratoria produkcyjne, stare laboratoria adaptowaliśmy, przerobiliśmy i unowocześniliśmy. Łącznie z budynkami produkcyjnymi — powstały wszystkie budynki pomocnicze, jak: kotłownia, agregaty chłodnicze, magazyny, warsztaty mechaniczne, garaże, stajnie, chlewnie dla zwierząt produkcyjnych. Na wszystkich obiektach zaprowadzono systemy wodno-kanaliza-



Fot. 2. Zakład i laboratorium produkcji szczepionki p/pomorowi świń z C. V.

cyjne z hydroforniami i oczyszczalniami ścieków, systemy pary ogrzewniczej i produkcyjnej oraz systemy chłodnicze i chłodnictwo. Wybudowaliśmy w 2 zakładach — w Drwalewie i Puławach kolonie mieszkaniowe, składające się z 17 nowych domów mieszkalnych dla blisko 150 rodzin oraz stworzyliśmy dla pracowników zaplecze bytowo-kulturalne w postaci sklepów, gabinetów lekarskich, bibliotek, świetlic, a w Drwalewie żłobek i przedszkole. Laboratoria wyposażono w aparaturę i urządzenia typu przemysłowego, jak: autoklawy, termostaty, suszarki, chłodnie, lodówki, zamrażarki, wirówki, aparaty liofilizacyjne, drukarki, kapsłownice, aparaty do rozlewu i napełniania butelek, fiolek, ampulek, słoików, aparaturę pomiarowo-kontrolną: mikroskopy, fotometry, pehametry oraz kompletne urządzenia produkcyjne do małej syntezy.

W tym samym czasie Zarząd „Centrowet” wybudował w 7 miastach wojewódzkich: w Warszawie, Krakowie, Lublinie, Białymstoku, Rzeszowie, Gdańsku i Kielcach nowe magazyny wraz z budynkami administracyjnymi oraz adaptował dla swych celów budynki w Olsztynie, Łodzi, Koszalinie i Szczecinie.

W dniu 1 lipca 1960 r. Minister Rolnictwa powołał Zjednoczenie Przemysłu i Zaopatrzenia Weterynaryjno-Zootechnicznego, łącząc przedsiębiorstwa przemysłowe i zaopatrzenia, podległe dotychczas Zarządowi Przemysłu Bio-weterynaryjnego i Centrali Zaopatrzenia „Centrowet”, celem zapewnienia realizacji zadań zgrupowanych w Zjednoczeniu przedsiębiorstw, zgodnie z obowiązującymi planami gospodarczymi i zabezpieczenia stałego postępu gospodarczego w ich działalności.

Obecnie zakłady przemysłowe produkują 165 asortymentów leków weterynaryjnych, w tym: 52 biopreparaty (surowice, szczepionki, prepa-

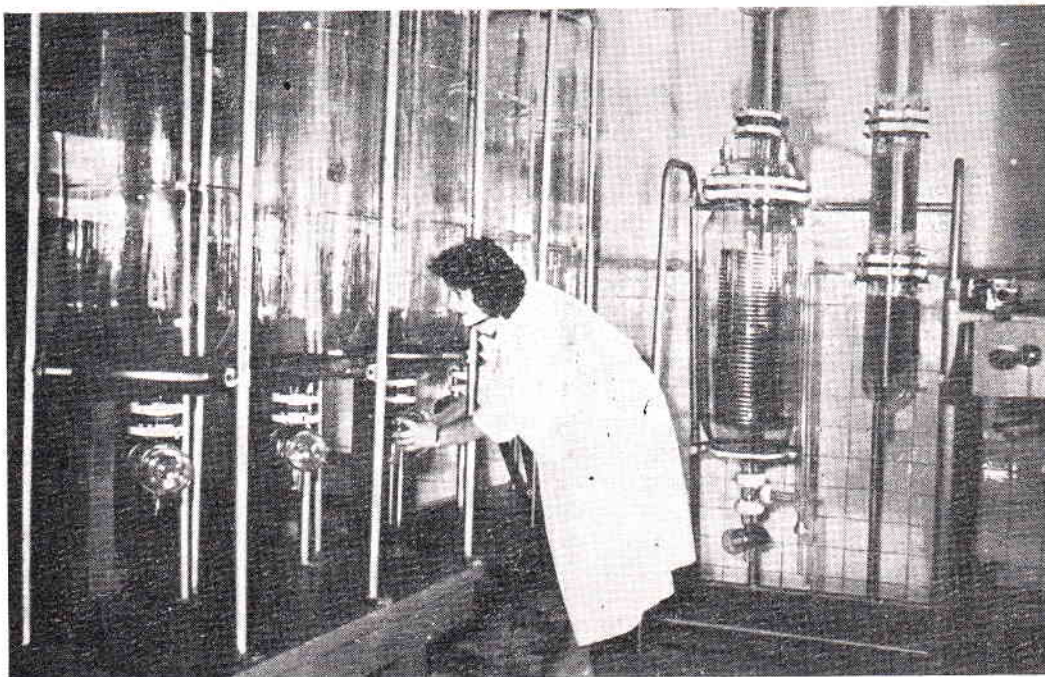
raty diagnostyczne) i 113 farmaceutyków. Z ogólnej ilości wszystkich asortymentów — 50 z nich — to leki powstałe w okresie 20-lecia; niektóre z nich postaram się wymienić, a więc: surowice: p/leptospirozie i nosówce; szczepionki: niejadliwa kultura wg Stauba zmodyfikowana w kraju; p/w wściekliznie, p/w pomorowi świń — z krystalicznym fioletem i lapinizowana, p/w brucellozie bydła „S-19”, p/w rzekomemu pomorowi drobiu — Indyjska „F”, „R” i „LaSota”, przeciw botulizmowi nerek typ C, p/ospodyferii kur, p/nosówce; preparaty diagnostyczne: tuberkulina PPD — dla bydła i ptaków (Bovi i Avituberculina), antygen puloroczy do aglutynacji z kroplą krwi „Pullognost”; preparaty hormonalne i biologiczne: „Biovetadina”, „Biolacar”, „Serogonadotropina”, „Vetastimina”.

Spśród 113 asortymentów farmaceutyków weterynaryjnych wyliczę tylko kilka ważniejszych i tych, które zapoczątkowały w swoim czasie nowe kierunki, a więc preparaty oparte o związki sulfamidowe i furanowe: „Enteramid” przeciwko bakteryjnym schorzeniom biegunkowym zwierząt, „Polisulfamid” — roztwór wodny, mieszanka, kilku sulfamidów, do stosowania parenteralnego (przeciw paciorkowcom, gronkowcom, maczugowcom i niektórym bakteriom Gram-ujemnym), „Thiapasterel” przeciw pasterelozie drobiu, „Sulfabol” zasypka 70% do ran zakażonych, maść sulfatiazolowa — używana przy stanach zapalnych błon śluzowych i skóry na tle zakażenia bakteryjnego, „Biofurarolidon” zapobiegawczy i leczniczy środek przy biegunkach piskląt, tyfusie ptaków i innych salmonelozach zwierząt, „Furacoccid” i „Furazol W” — przeciw kokcydiozie drobiu i zwierząt futerkowych, „F-Z-30” — stosowany przy salmonelozie drobiu (biała biegunka piskląt, tyfus ptaków), „Antimetrit” — brykiet-

ki działające bakteriostatycznie na bakterie Gram-dodatnie i Gram-ujemne zarówno na tlenowce, jak i beztlenowce, „Vetacyclina” w brykietkach w oparciu o antybiotyk „Tetracyclinum hydrochloricum” oraz takie preparaty, jak: „Aleospasmosan”, „Antiparen”, „Biovetadina”, „Biodylon”, „Calfosan”, „Vetafryna”, „Tympachol”, „Bovidermol”, „Biogel”, „Pneumohelmin” — przeciw robaczycy dróg oddechowych u bydła i owiec, „Trankwilina”, środek obniżający aktywność ośrodkowego układu nerwowego, środki dżynfekcyjne, jak „Bioval” i „Chlorogen D” i wiele innych, mieszanki, koncentraty witaminowo-mineralno-antybiotyczne (Biotan, Paszowit, Formoran).

potrzeby zaledwie w 8,4%, obecnie przemysł krajowy pokrywa zapotrzebowanie służby wet. na narzędzia i sprzęt weterynaryjny w 94,3%. Nie tylko wzrasta ilość produkowanych w kraju narzędzi, lecz również podnosi się stopniowo ich jakość. Niezastąpione dotychczas narzędzia pochodzenia zagranicznego takie, jak: embriotomy Thygesena, emaskulatory, wzierniki pochwowowe itp. — są wypierane przez wysokiej jakości narzędzia produkcji krajowej.

Praca nad stopniowym ulepszaniem narzędzi i wprowadzaniem nowego asortymentu nie ustaje. Pokonano duże trudności produkcyjne szeregu artykułów chirurgicznych i położniczych, jak: kleszcze Burdizzo, piłki porodowe,



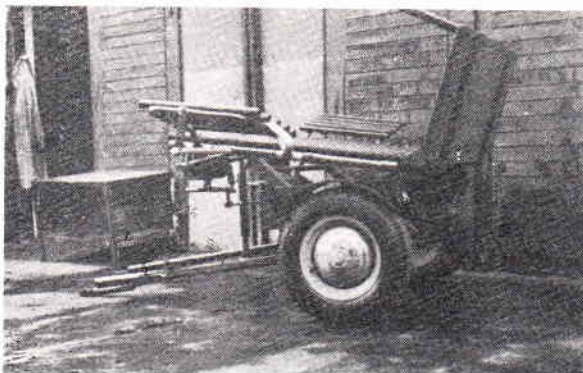
Fot. 3. Fragment destylarki wody w Drwalewie.

W Polsce przedwzrzesniowej, pomimo bardzo wyraźnego rozwoju medycyny weterynaryjnej nie potrafiono uruchomić produkcji własnych narzędzi i sprzętu weterynaryjnego na pokrycie potrzeb służby weterynaryjnej. Ówczesny przemysł krajowy podjął produkcję narzędzi o prostej konstrukcji, jednak rozwój jego był bardzo ograniczony i zaledwie w znikomym procencie pokrywał zapotrzebowanie. Wiele narzędzi importowano.

Nowo organizująca się w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej służba weterynaryjna znalazła się w trudnej sytuacji z powodu poważnych braków narzędzi dla celów weterynaryjnych. Do 1952 r. zaopatrzenie służby weterynaryjnej w narzędzia i sprzęt opierało się w dużej mierze na imporcie. Każdy rok następny stopniowo przynosił rozwój i wzrost produkcji krajowej, zmieniając wyraźnie stosunek pokrycia potrzeb na korzyść przemysłu krajowego. Jeszcze w 1950 r. — przemysł krajowy pokrywał

złębniki maciczne, noże porodowe, kleszcze porodowe, igły do tuberkulinizacji, rozwieracze szczęk dla koni i bydła itp. Udoskonalono produkcję stołów operacyjnych dla dużych zwierząt, wprowadzono do użytku stół operacyjny przewoźny, strzykawki repetujące, złębniki maciczne do biopsji, pętle porodowe, wyjaławiacze elektryczne do złębników macicznych i długich narzędzi. Zdajemy sobie sprawę, że nie wszystkie jeszcze narzędzia odpowiadają stawianym wymaganiom. Niedomagania i błędy są systematycznie, w miarę możliwości przemysłu usuwane, a jakość stale podnoszona.

Sprzęt zootechniczny jest niemal w 100% obecnie produkowany w kraju. Import ograniczony jest jedynie do nielicznych wysoce skomplikowanych urządzeń, których produkcja krajowa ze względów technicznych lub ekonomicznych jest niemożliwa, albo nieuzasadniona.



Fot. 4. Składany przeczny stół operacyjny.

Cały asortyment aparatów, narzędzi i sprzętu zootechnicznego produkowany jest głównie przez zakłady przemysłu państwowego (kluczowego i terenowego) oraz spółdzielczego, zrzeszonego w Krajowym Związku Spółdzielni Sprzętu Medycznego i Laboratoryjnego, a specjalnie w Wytwórni Sprzętu Zootechnicznego w Krakowie, przy ścisłej współpracy i na zamówienie Zjeonoczenia.

Mało znany jest fakt, że na licznych międzynarodowych wystawach w Berlinie, Budapeszcie, Sfilii, Kijowie i Lipsku — Centrala „CENTROWET” otrzymała szereg dyplomów i zaszczytnych wyróżnień między innymi od Ukraińskiej Akademii Nauk w Kijowie, Ministra Rolnictwa CSR, Ministra Rolnictwa WRL, Międzynarodowych Targów w Poznaniu itd.

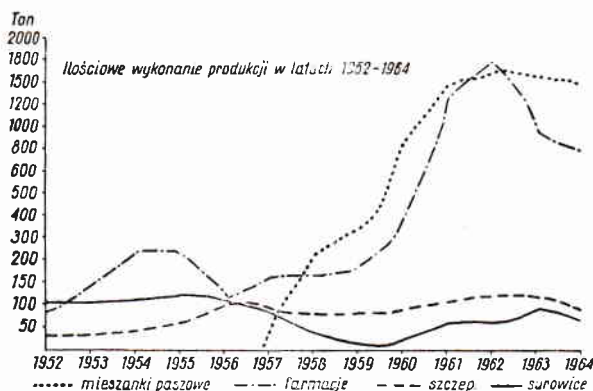
Pod względem przeznaczenia sprzęt ten zgrupować można w trzy działy:

1. Aparatura i sprzęt do wylęgu i hodowli drobiu, w tym: aparatura do wylęgu o różnej pojemności komór, aparaty do rozpoznawania płci jednodniowych piskląt, baterie elektryczne, sztuczne kwki elektryczne i grzejnikowe i z promiennikami podczerwonymi, poidła i karmidła różnych typów, wagi i prześwietlacze do jaj, znaczki do znakowania piskląt i drobiu, sprzęt do badań na pulorzę.

2. Sprzęt i instrumenty oraz narzędzia zootechniczne do hodowli bydła, koni, owiec i świń, w tym: instrumenty i sprzęt do sztucznego unasienniania, narzędzia i sprzęt zootechniczny do hodowli i pielęgnacji zwierząt gospodarskich, m. in. — cyrkle, laski i miary taśmowe, zestawy do pielęgnacji racic, noże i strugi kopytowe.

3. Narzędzia i sprzęt do znakowania zwierząt, w tym tatuownice do znakowania świń, prosiąt i królików, różnego rodzaju znaczki i kolczyki dla bydła, owiec i świń, kleszcze i znaczki typu „supercrotalia” i „crotalia”, narzędzia i sprzęt do hodowli zwierząt futerkowych oraz sprzęt do kontroli mleczności, w tym: aparaty Gerbera, tłuszczomierze, wagi bezmianowe oraz dojarki elektryczne 2-stanowiskowe, elektryczne wirówki do mleka typ „W-6”.

Dynamikę wzrostu produkcji w przemyśle bioweterynaryjnym przedstawia wykres ilustrujący produkcję w latach 1952—1964:



Produkcja zakładów przemysłowych rozwija się w trzech kierunkach: 1) produkcja biopreparatów (surowic, szczepionek i preparatów diagnostycznych); 2) produkcja preparatów farmaceutycznych; 3) produkcja mieszanek mineralnych i koncentratów antybiotycznych.

ad 1. Produkcja surowic wykazuje tendencję spadku i wzrostu, zależnie od nasilenia w kraju epizootii i związanego z nimi sposobu walki oraz systemami podejmowanych akcji profilaktycznych. Lata 1952—1956 znamionuje poważnie wzrastająca produkcja surowicy p/różycowej i p/pomorowej:

R o k	Surowica p/różycowa	Surowica p/pomorowa
1952	70 ton	11 ton
1953	40 „	16 „
1954	72 „	23 „
1955	77 „	26 „
1956	68 „	23 „
1957	43 „	23 „

Rok 1958 stanowi przełom zasadniczy w produkcji tych surowic, notuje się poważny ich spadek w roku 1959 — 5 ton surowicy p/różycowej i 1 t surowicy p/pomorowej, aby od 1960 r. zanotować ponowną falę wzrostu produkcji, która jednak do poziomu 1955 r. już nie dojdzie. W 1963 r. — wyprodukowaliśmy 50 ton surowicy p/różycowej i 5,6 ton surowicy p/pomorowej.

W latach 1952 i 1953 produkowano surowicę p/pryszczycową ozdrowieńców w ilości 14—33 ton.

Produkcję szczepionek znamionuje stały wzrost, wiążący się z masowymi akcjami profilaktycznymi, jak również ze stałym rozszerzaniem asortymentu szczepionek.

W walce z różycą i pomorem świń dominującą rolę odgrywają szczepionki Staubia i CV z krystalicznym fioletem. Produkcja ich wynosiła:

R o k	Szczepionka Stauba	p/pom. z C.V.
1952	7 ton	4 ton
1954	9 „	19 „
1956	16 „	68 „
1957	13 „	68 „
1958	13 „	60 „

W dalszych latach produkcja tych szczepionek stabilizuje się, w roku 1963 wynosiła: szczepionki Stauba 60 ton, szczepionki p/pomorowej 13,8 ton.

Bardzo również ważną rolę odgrywa produkcja szczepionki p/wścieklicznie. Od kilku lat stabilizuje się jej produkcja na około 5 ton. Dzięki akcjom profilaktycznym, prowadzonym przez służbę weterynaryjną tymi trzema szczepionkami — różycą, pomór i wścieklicznica przestały być w kraju problemem nr 1. Podjęcie realizacji walki z chorobą Newcastle drobiu wprowadza do akcji stopniowo po kolei szczepionkę Indyjską „R” i ostatnio liofilizowaną szczepionkę doustną, łatwą w powszechnym stosowaniu szczepionkę „LaSota”.

Planowa akcja tuberkulinizacji prowadzona w kraju postawiła Zakłady Przemysłu Bioweterynaryjnego w Puławach wobec problemu poważnego podniesienia produkcji preparatów diagnostycznych: „Bovituberculin” i „Avituberculin”.

ad 2. Produkcja preparatów farmaceutycznych notuje okres gwałtownego wzrostu w latach 1952—1955, następnie spadek produkcji w 1956 r. i ponowny wzrost o silniejszej dynamice w latach 1959—1963 z jednoczesnym zwiększaniem stałych asortymentów. W 1963 r. produkcja wyniosła 2.800 ton.

Ilościowe wykonanie produkcji w latach

Rok	Ogółem ton	Grupy asortymentowe			
		Surowice	Szcze- pionki	Farmac.	Mie- szanki
1952	223	115	32	76	—
1953	262	100	29	133	—
1954	409	113	39	257	—
1955	413	130	67	216	—
1956	283	106	77	100	—
1957	202	88	98	155	47
1958	514	48	90	218	158
1959	652	18	82	204	348
1960	1318	23	94	397	804
1961	2851	53	107	1251	1440
1962	3536	59	115	1762	1600
1963	2833	80	111	1022	1620
1964	2603	70	100	876	1557

ad 3. W 1957 r. Zakłady w Gorzowie rozpoczynają produkcję mieszanek mineralnych

i koncentratów paszowych. Produkcja wielotonażowa, bo sięgająca w 1962 r. — 1.600 ton (Formosan, Paszowit, Biotan).

Od 1960 r. — zdołaliśmy uruchomić eksport niektórych biopreparatów do Francji, Czechosłowacji, Belgii, Anglii i Wietnamu. Na pierwsze miejsce wysuwa się w eksporcie surowica p/pomorowa dla świń i szczepionka p/pomorowi świń CV.

Zjednoczenie zatrudnia obecnie około 1.100 pracowników w przemyśle i około 330 w zaopatrzeniu, w tej ilości zatrudnionych jest 180 pracowników inżynieryjno-technicznych, w czym 56 lekarzy weterynaryjnych.

Poprzez współzawodnictwo i racjonalizację osiągamy stale lepsze wyniki ekonomiczne, zmniejszamy koszty produkcji, zwiększamy wydajność pracy, osiągamy wyniki w oszczędzaniu materiałów i surowców, dając zawsze preparaty najwyższej jakości.



Fot. 5. Sztafeta przechodni.

Jeżeli służba weterynaryjna potrafiła opanować w kraju tak poważne epizootie i enzootie jak: różycę, pomór świń, wścieklicznę, wąglik, jeżeli potrafi skutecznie prowadzić walkę z chorobą Newcastle drobiu i gruźlicą bydła — to nie mała w tym zasługa wysokiej jakości biopreparatów, produkowanych przez nasz przemysł.

Niech mi więc wolno będzie w tym miejscu złożyć należyty ukłon w kierunku tych wszystkich Kolegów, zatrudnionych w produkcji, którzy przyczynili się do powstania i działalności Przemysłu Bioweterynaryjnego, opartego na trwałych, nowoczesnych, mocnych fundamentach, w kierunku tych wszystkich Kolegów, którzy pracują dziś na innych placówkach produkcyjnych lub naukowych, jak również tych, którzy współpracują z nami i kontrolują naszą produkcję, jak i tych, którzy obecnie pracują w przemyśle i wychowują nowe, młode kadry. Należy się również ukłon wszystkim tym Kolegom, którzy włożyli niemały trud w zaopatrzenie służby weterynaryjnej i zootechnicznej.

Partia i Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej tak jak potrafiły w swoim czasie, rozu-

miejąc nasze potrzeby, zdecydować o naszym rozwoju — tak również w minionym 20-leciu potrafiły oceniać naszą działalność, odznaczając wielu naszych pracowników w uznaniu ich zasług wysokimi odznaczeniami państwowymi.

Zjednoczenie Przemysłu i Zaopatrzenia Weterynaryjno-Zootechnicznego czuje się mocno zobowiązane do wytrwałej i wytężonej pracy dla dobra naszego zawodu, dla dobra Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

PROF. DR TADEUSZ SOBIECH
Wrocław

Projekt reformy planu studiów na wydziałach weterynaryjnych

Obowiązujące obecnie plany studiów na wydziałach weterynaryjnych, zatwierdzone w roku 1956 przez Ministra Szkolnictwa Wyższego, obejmują szereg przedmiotów, których znajomość jest niezbędna dla lekarza weterynaryjnego przygotowanego do wykonywania zawodu o tradycyjnym charakterze. Lekarz wet. z racji swego wykształcenia powołany jest do współdziału w rozwijaniu hodowli zwierząt, zajmuje się lecnictwem, zapobiega zaraźliwym chorobom zwierząt oraz, sprawując nadzór sanitarny nad produktami zwierzęcego pochodzenia, stoi na straży zdrowia człowieka chroniąc go przed chorobami odzwierzęcymi.

Wykonując swoje czynności zawodowe lekarz wet. — praktyk najczęściej ograniczał się do czynności o charakterze interwencyjnym, zbyt mały natomiast brał udział w samym procesie produkcyjnym oraz w profilaktyce w jak najszerszym rozumieniu tego słowa.

Zaistniałe przemiany gospodarcze w naszym kraju, zmiany w systemie produkcji postawiły przed służbą weterynaryjną nowe zadania. Powstające duże zespoły hodowli zwierząt, intensyfikacja hodowli zmuszają lekarza wet. do objęcia opieką całego stada zwierząt i tym samym podjęcia środków i zabiegów mających na celu zapobieganie chorobom stadnym (niedobory żywieniowe, niepłodność itp.).

Również rozwój przemysłu i produkcji artykułów spożywczych pochodzenia zwierzęcego stawia przed służbą weterynaryjną nowe poważne problemy, jak higiena i higienizacja produkcji. Wiąże się z tym ściśle konieczność szczegółowego poznania procesów technologicznych i higieny przetwórstwa.

W obliczu stojących przed służbą wet. nowych zadań, obecnie obowiązujące plany studiów na wydziałach weterynaryjnych stały się mniej aktualne. Współczesny lekarz wet. nie może ograniczać swojej działalności zawodowej do czynności o charakterze interwencyjnym udzielając pomocy lekarskiej pojedynczym zwierzętom. Nie może również pracować obok produkcji, lecz z racji swego wykształcenia i w ramach swojej specjalizacji winien brać udział bezpośrednio w procesach produkcyjnych, szczególnie na odcinku produkcji zwierzęcej, jak i środków spożywczych pochodzenia zwierzęcego. Dlatego też dla lekarza

wet. niezbędna jest znajomość metod organizacji produkcji, jak i metod pracy.

Najbardziej więc istotnym zadaniem wydziałów weterynaryjnych wyższych uczelni rolniczych — w dobie obecnej — jest unowocześnienie i uprządkowanie planu studiów, technizacja procesu nauczania, wzbogacenie treści nauczania o najnowsze zdobycze nauki. Zadania te wynikają z uchwały XI Plenum KC PZPR, której punkt 6 brzmi następująco:

„unowocześniać programy nauczania, m. in. przez wprowadzenie współczesnych rozwiązań i ujęć do dyscyplin tradycyjnych naukowych, eliminując równocześnie treści przestarzałe, mniej przydatne w kształceniu nowoczesnego specjalisty oraz wzbogacać plany studiów nowymi dyscyplinami, związanymi z postępami nauki”.

Powołana została Komisja Programowa do opracowania nowych planów na wszystkich kierunkach studiów. W skład poszczególnych zespołów opracowujących plany studiów weszli pracownicy nauki, przedstawiciele resortów gospodarczych oraz przedstawiciele związków lub organizacji branżowych.

Prace Komisji Programowej poprzedzone zostały opracowaniem i sprecyzowaniem profilu współczesnego lekarza wet. Profil ten ustalono na podstawie dezyderatów resortów gospodarczych, zatrudniających lekarzy wet. oraz sugestii wpływających z licznych uchwał podjętych na zebraniach i zjazdach, zwołanych w tym celu przez Komitet Nauk Weterynaryjnych PAN, Polskie Towarzystwo Nauk Weterynaryjnych oraz Zrzeszenie Lekarzy Weterynaryjnych. Unowocześnienie programów nauczania nie może w żadnym wypadku spowodować przedłużenia okresu trwania studiów. Dlatego też modernizacja studiów wet. może być przeprowadzona jedynie drogą:

1) rewizji wymiaru godzin przeznaczonych na poszczególne dyscypliny i skreślenia z programów nauczania działów o treści przestarzałej i aktualnie mniej ważnych,

2) rewizji treści programów nauczania, unikania wielokrotnego powtarzania pewnych działów, wykładanych równocześnie w ramach kilku dyscyplin; skreślenia z programów dyscyplin podstawowych ogólnych tych działów, które student winien znać ze szkoły średniej. Równocześnie winno się zróżnicować